

Arkusz recenzji rozprawy doktorskiej

Recenzja rozprawy doktorskiej: mgr Judyty Rykowskiej

na temat: *PRZYGOTOWANIA AGENCJI OCHRONY OSÓB I MIENIA DO DZIAŁANIA W WARUNKACH ZEWNĘTRZNEGO ZAGROŻENIA BEZPIECZEŃSTWA PAŃSTWA I W CZASIE WOJNY*

w postępowaniu w sprawie nadania stopnia doktora w dziedzinie: nauk społecznych
w dyscyplinie: nauki o bezpieczeństwie.

Warunki, jakie powinna spełniać rozprawa doktorska, określone są w art. 187 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. z 2024 r., poz. 1571). Niniejsza recenzja odnosi się do zapisów tego artykułu, formułując jednoznaczne konkluzje dotyczące spełnienia bądź niespełnienia poszczególnych przesłanek. Wyrażone w jej treści uwagi krytyczne mają na celu doskonalenie warsztatu badawczego Kandydatki do stopnia naukowego doktora, a nie podważanie zasadności przedstawionych opinii.

1. Art. 187. 1. Rozprawa doktorska prezentuje ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w dyscyplinie albo dyscyplinach oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej lub artystycznej.

Kandydatka wykazała się znajomością podstawowej literatury przedmiotu z zakresu reprezentowanej dyscypliny, prezentując treści z zakresu teorii bezpieczeństwa i osadzając poruszane przez siebie zagadnienie w szerokim kontekście naukowym, a także prezentując szereg definicji, przydatnych z punktu widzenia odbioru treści zawartych w dysertacji. Konieczność spełnienia takiej ustawowej przesłanki powoduje jednak, że w pracy znaleźć można także szereg wątków teoretycznych, które uznać można za zbędne, z punktu widzenia procedury badawczej. Są one oczywiście ogólnie powiązane z tematyką rozprawy i bardzo ciekawe, nie przyczyniają się jednak do rozwiązania przyjętych problemów badawczych. O ile zrozumiały byłby np. pobieżny opis systemu obronnego RP, choć również nie wynika wprost z rejestru postawionych pytań badawczych, o tyle szczegółowe opisy choćby zadań sił powietrznych, marynarki wojennej, czy wojsk o profilu radiotechnicznym (s. 182) nie znajdują uzasadnienia. Tym bardziej, że wybiegają one znacznie poza deklarowany przedmiot badań (przygotowania obronne prowadzone w agencjach ochrony osób i mienia). Przyjęte problemy badawcze nie obejmowały również rozwiązań przyjętych w innych krajach, np. na Litwie

(s. 251), w Finlandii czy Szwecji (s. 211), czy w Republice Czeskiej (s. 222), a jednak – jak pisze Autorka – mogą być „Inspiracją dla proponowanych rozwiązań” (s. 251).

Jak słusznie zauważa Kandydatka, „Bezpieczeństwo od zawsze było jedną z najwyższej cenionych i chronionych wartości, zarówno przez osoby indywidualne, jak i przez całe narody” (s. 81). Rozważania zawarte w innych częściach pracy nie zawsze są jednak spójne, w jednym miejscu pisze Kandydatka: „W przeszłości zagrożenie bezpieczeństwa było ściśle powiązane z sferą militarną i zagrożeniami wojskowymi” (s. 81), a „Na początku pojęcie bezpieczeństwa odnosiło się wyłącznie do obrony granic przed zbrojnymi atakami ze strony sąsiadujących państw” (s. 82). Trudno się z tym zgodzić, zwłaszcza, że sama Autorka definiuje niejako opisywane przez siebie „początki”, pisząc, że „Problematyka związana z bezpieczeństwem towarzyszy ludzkości od początków cywilizacji, stanowiąc integralny element jej historycznego rozwoju” (s. 104). Wpłata także wątki związane z „poczuciem bezpieczeństwa” (ss. 7, 82, 83, 248), co – bez odpowiednich wyjaśnień – nie do końca koresponduje z poruszaną w rozprawie tematyką.

Opisując specyfikę działalności agencji ochrony osób i mienia, Kandydatka lokuje ją w obszarach regulowanych m. in. aktem prawnym wydanym przez ministra spraw wewnętrznych i administracji (s. 157), egzekwowania porządku publicznego oraz bezpieczeństwa obywateli (s. 113), wspierania Policji (np. ss. 114, 158), utrzymywania porządku podczas zgromadzeń publicznych, wydarzeń sportowych oraz w innych miejscach zbiorowisk obywateli (s. 119), jednoznacznie przypisując im miejsce w systemie bezpieczeństwa publicznego (s. 157). Jednocześnie zauważa, że „W praktyce działania wielu agencji ochrony, umowy zawierane z klientami cywilnymi zawierają klauzule umożliwiające rozwiązanie współpracy w przypadku wybuchu wojny lub konfliktu zbrojnego” (s. 221), a obowiązek współpracy z podmiotami odpowiedzialnymi za bezpieczeństwo, wynikający z zapisów ustawy o działaniach antyterrorystycznych, oraz podporządkowania się poleceniom organów administracji publicznej, wynikający z zapisów ustawy o stanie wojennym, mogą jedynie „pośrednio objąć także agencje ochrony osób i mienia” (s. 219). Sama również przyznaje, że „Głównym zadaniem agencji ochrony osób i mienia w czasie zewnętrznego zagrożenia państwa lub konfliktu zbrojnego jest zapewnienie warunków prawno-organizacyjnych do skutecznej ochrony osób i mienia...” (s. 9), zaś „Różnicowanie jakościowe i techniczne posiadanego wyposażenia przez agencje ochrony prowadzi do trudności w ich współdziałaniu z jednostkami administracji publicznej oraz formacjami mundurowymi w sytuacjach kryzysowych i wojennych” (s. 263). W rozdziale 5. Autorka stwierdza, że „Agencje ochrony powinny stanowić integralny element systemu zarządzania kryzysowego i obronnego państwa” (s. 258). Zgadzając się ze stwierdzeniem, że „Wnioski płynące z analizy potencjału organizacyjnego agencji ochrony osób i mienia prowadzą do szerszej refleksji nad ich miejscem w systemie bezpieczeństwa narodowego” (s. 152), proszę o odniesienie się w dalszym etapie postępowania do wątpliwości, wynikającej z przedstawionego kontekstu: na ile fakt wielokrotnego prezentowania agencji ochrony osób i mienia jako istotnego elementu systemu bezpieczeństwa narodowego (np. ss. 9, 223) jest przedwczesny i czy nie powinien to być – póki co – wnioskowany, na podstawie przeprowadzonych badań, postulat?

Pomimo wyartykułowanych wątpliwości, które rozstrzygnąć można w dalszych etapach postępowania, stwierdzam, że recenzowana rozprawa doktorska prezentuje ogólną wiedzę teoretyczną Kandydatki w dyscyplinie „nauki o bezpieczeństwie”, oczywiście w zakresie ograniczonym jej tematyką.

Rozdział I. zatytułowała Kandydatka „Założenia badawcze”, co należy ocenić pozytywnie, nie ogranicza się bowiem w nim do samej jedynie metodologii. Niestety, przedstawiając graficznie etapy realizacji koncepcji badawczej (Rys. I-2, s. 32), pod hasłem „Ustalenie założeń metodologicznych” deklaruje formułowanie głównego problemu badawczego, problemów szczegółowych, celów badania, a także określenie hipotez, a więc elementów projektowania badań, o doborze metod nie pisze zaś w ogóle.

Prezentując przyjęte założenia badawcze, dokonuje Kandydatka zbędnej charakterystyki wielu elementów koncepcji i procesu badawczego, np. identyfikacji problemu (ss. 16-17), funkcji celu badań (ss. 18-19), hipotezy (s. 19), metody i narzędzia badawczego (s. 27). Rozprawa doktorska stanowić ma relację z przeprowadzonych przez siebie badań, a nie podręcznik metodyczno-metodologiczny prowadzenia badań naukowych.

Autorka wskazała kilka ograniczeń, jakim – jak pisze – podlegała dysertacja (s. 276). W istocie, ograniczeniom podlegały badania, a nie powstająca w rezultacie ich przeprowadzenia rozprawa. Takich nieścisłości znaleźć można więcej: analizy nie dokonano w rozdziale czwartym (s. 10), „W niniejszym rozdziale” nie dokonano syntezy wyników (s. 264), założenia badawcze nie dotyczyły „niniejszej dysertacji” (s. 21), a analiza SWOT nie została przeprowadzona „w ramach niniejszej pracy” (s. 269).

Ostatni etap przeprowadzonych przez siebie badań nazywa Kandydatka „Syntezą końcową” (ss. 32, 35), zauważyć jednak należy, że „Sformułowanie końcowych rekomendacji i oceny realnych możliwości wdrożenia koncepcji systemowego przygotowania AOOiM” (s. 32), czy też „ocena przyjętej hipotezy głównej i hipotez szczegółowych, ... opracowanie propozycji zmian organizacyjnych, legislacyjnych oraz strategicznych” (s. 35) to rezultaty zastosowania zupełnie innych metod.

Jak pisze Kandydatka, „Wszystkie podmioty, które wzięły udział w badaniu, zastrzegły sobie prawo do anonimowości – warunek ten został uwzględniony, zgodnie z zasadami etyki badań naukowych i ochrony interesów respondentów” (s. 28). Autorka tak dalece zastosowała się do tego warunku, że – czytając rozprawę – trudno jest w ogóle zidentyfikować, kogo lub co w istocie badała. Wielokrotnie pisze o przeprowadzonych wywiadach (np. ss. 229, 264), nazywając je czasem eksperckimi (np. ss. 22, 218, 238, 265), jednak przytaczając ich wyniki wskazuje na badane „podmioty” (np. ss. 28, 217, 249, 267), agencje ochrony osób i mienia (np. ss. 218, 224, 225, 236, 237, 248, 250), a wreszcie ekspertów (np. ss. 144, 218, 222, 224, 260, 261, 265, 267). W prośbie kierowanej do prezesa Polskiej Izby Ochrony pisze, że „Badania są prowadzone wśród pracowników zarządzających zakładami pracy jakimi są agencje ochrony osób i mienia” (Zał. 1, s. 296), jednak w załączonym arkuszu wywiadu pod hasłem „Zajmowane stanowisko” (Zał. 2, s. 301) wymienieni są także właściciele takich agencji oraz ich główni księgowi. Tak zastosowane prawo respondentów do zachowania anonimowości nie pozwala na ocenę poziomu ich „eksperckości”, a tym samym – rzetelności przeprowadzonych badań. W takim kontekście razi zadawanie w trakcie wywiadów (będących badaniami jakościowymi) pytań zamkniętych (s. 28), odpowiedź na które nie wymaga eksperckiej wiedzy.

Cel badań, zawarty w prośbie kierowanej do prezesa Polskiej Izby Ochrony (s. 297) różni się od celów przyjętych w ramach założeń badawczych (s. 19) oraz w arkuszu wywiadu (s. 299). Pikanterii dodaje fakt, że w piśmie kierowanym do prezesa Polskiej Izby Ochrony (ss. 296-297) Kandydatka – „Mając na uwadze rzetelność, a jednocześnie wiarygodność

prowadzonych badań” – prosi o przesłanie do wszystkich firm ochrony osób i mienia zrzeszonych w Polskiej Izbie Ochrony załączonego arkusza wywiadu, „uzupełnionego o odpowiedzi”... Oczywiście, rozumiejąc intencje Autorki, traktuję to jako chochlik, wskazujący jednak na potrzebę większej dbałości w doborze słów i staranności w opracowywaniu tekstów.

Zdaniem recenzenta, Autorka używa czasem zbyt wyszukanego języka, koncentrując się bardziej na formie, niż na treści. Przykładem tego jest zdanie: „Przyjęcie modelowego ujęcia procesu badawczego pozwala także na precyzyjne zidentyfikowanie etapów decyzyjnych, w których dochodziło do weryfikacji założeń teoretycznych względem danych empirycznych” (s. 31). Choć można uznać jego poprawność pod względem logicznym i stylistycznym, to jednak – w odniesieniu do przeprowadzonych przez Kandydatkę badań – nie znajduje potwierdzenia, gdyż w istocie nie znajduję w nich konfrontacji teorii z rzeczywistością, czy też sprawdzenia, czy założenia teoretyczne są zgodne z uzyskanymi danymi empirycznymi. Prawdopodobnie Kandydatka miała na myśli weryfikowanie, czy też testowanie przyjętych przez siebie hipotez, te jednak – choć wynikać mogą z teorii – same w sobie teorią nie są, będąc jedynie przypuszczeniami.

W treści rozprawy Kandydatka odnosi się do zmiennych badawczych (s. 19), przyjmując ich kilka w autorskim arkuszu wywiadu: staż pracy jako pracownik zarządzający agencją ochrony osób i mienia, staż pracy w agencjach ochrony osób i mienia (ogółem), wykształcenie, posiadany stopień naukowy, posiadane doświadczenie zawodowe w formacjach umundurowanych lub Siłach Zbrojnych RP, posiadane kwalifikacje. Okazuje się to jednak bezcelowe, ponieważ – w ramach interpretacji wyników – zmienne te w ogóle nie są brane pod uwagę, a same wyniki nie są porównywane w zależności od zastosowanej zmiennej.

Wymieniając wykorzystane przez siebie metody teoretyczne, Autorka wskazuje analizę, syntezę, porównanie oraz wnioskowanie (s. 21), jednak już ich schematyczne ujęcie (Rys. I-1, s. 22) poszerzone zostało o krytyczną analizę literatury, śladów czego w rozprawie dostrzec się jednak nie da. Wymienienie „przydatnych” na potrzeby badawcze publikacji (ss. 23-24) nie jest tożsame z dokonaniem ich krytycznej analizy.

Jak pisze Autorka, „Ostatni, piąty etap badania polegał na rozstrzygnięciu wartości zaproponowanego rozwiązania...” oraz ocenie „realnych możliwości wdrożenia koncepcji systemowego przygotowania agencji ochrony do działania w warunkach zewnętrznego zagrożenia bezpieczeństwa państwa i w czasie wojny” (s. 35). Do lektury uogólnień i wniosków odnoszących się do ostatniego rozdziału (s. 269) zagadką pozostawało w jaki sposób to rozstrzygnięcie ma nastąpić. Pod koniec rozprawy pojawiły się wyniki analizy SWOT, która „pozwała nie tylko na identyfikację mocnych i słabych stron sektora ochrony, ale także na wskazanie obszarów wymagających wsparcia ze strony państwa” (s. 269). Po pierwsze, rodzi się pytanie, czy była ona elementem zaplanowanego procesu badawczego, ponieważ w przyjętych założeniach w ogóle nie było o niej mowy; po drugie – może ona pełnić „...nie tylko funkcję syntetyzującą, lecz także prognostyczną i aplikacyjną” (s. 272), ale trudno dostrzec w jej wynikach element oceny proponowanych rozwiązań, czy też realnych możliwości wdrożenia ich w życie. Potwierdzają natomiast istnienie sytuacji problemowej, uzasadniającej podjęcie badań, oraz fakt dysponowania przez agencje ochrony osób i mienia „znaczącym potencjałem operacyjnym, kadrowym i organizacyjnym, który – przy odpowiednim wsparciu regulacyjnym i instytucjonalnym – może zostać realnie wykorzystany na rzecz

krajowego systemu bezpieczeństwa” (s. 271), a także istnienie „istotnych ograniczeń” w zakresie wykorzystania tego potencjału.

Podsumowując tę część recenzji, stwierdzam posiadanie przez Kandydatkę umiejętności samodzielnego prowadzenia pracy naukowej, pomimo występujących uchybień w zakresie precyzyjnego i konsekwentnego opisu tego procesu.

2. Art. 187. 2. Przedmiotem rozprawy doktorskiej jest oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, oryginalne rozwiązanie w zakresie zastosowania wyników własnych badań naukowych w sferze gospodarczej lub społecznej albo oryginalne dokonanie artystyczne.

Kandydatka wykazała się umiejętnością dostrzegania i prawidłowej identyfikacji problemu naukowego, uzasadniania jego istnienia, a także osadzenia go w aktualnych uwarunkowaniach społeczno-politycznych i legislacyjnych. Koncepcja badań została zbudowana prawidłowo, a jej realizacja pozwoliła na rozwiązanie zidentyfikowanego problemu naukowego. Pytania badawcze oraz hipotezy są logicznie powiązane z celami pracy i jej układem, a rozprawa przyjęła formę bezpośredniego odniesienia kolejnych rozdziałów dysertacji do szczegółowych problemów badawczych. W ten sposób kolejne rozdziały swoją treścią odpowiadają na postawione pytania badawcze. Metody badawcze zostały dobrane i zastosowane prawidłowo, adekwatne do charakteru problemu. Kandydatka właściwie dobrała także techniki i narzędzia badawcze, poprawnie je wykorzystując w praktyce badawczej. Wykazała się także zdolnością do krytycznego analizowania danych, wskazywania ograniczeń oraz syntetyzowania wniosków. Tu jednak także wskazać można pewne uchybienia, pozostające bez wpływu na ostateczną, pozytywną opinię.

Pierwsze szczegółowe pytanie badawcze brzmi: „Jaki jest obecny stan rozwiązań w zakresie przygotowań obronnych w Polsce?” Hipotetyczna odpowiedź na nie: „Organizacja przygotowań obronnych jest dostosowywana do zmieniających się wyzwań dla bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej i oparta jest na postanowieniach ustawy z dnia 11 marca 2022 r. o *obronie Ojczyzny* oraz aktach prawnych wykonawczych wydanych na jej podstawie, przy jednoczesnym implementowaniu nowych rozwiązań w obszar przygotowań obronnych państwa” nie odpowiada wprost na postawione pytanie. Podobnie jest z kolejnym pytaniem: „Jak organizują i prowadzą działania agencje ochrony osób i mienia?”, na które Autorka przypuszczalnie odpowiedziała: „Agencje ochrony osób i mienia realizują zadania w obszarze bezpieczeństwa publicznego, co wynika z ustawowo określonych form ich działania. Zasoby, jakimi dysponują poszczególne agencje ochrony, wynikają z kolei z zakresu świadczonych usług”.

Kandydatka sformułowała główny problem badawczy w brzmieniu: „w jakich dziedzinach zasadne jest doskonalenie przygotowań agencji ochrony osób i mienia do działania na wypadek zewnętrznego zagrożenia bezpieczeństwa państwa i czas wojny?”. Dążąc do jego rozwiązania, przeprowadziła m. in. szereg wywiadów eksperckich, w wyniku których uzyskała wiedzę na temat realizowania przez agencje zadań na rzecz przygotowania do działania w warunkach zewnętrznego zagrożenia bezpieczeństwa państwa i w czasie wojny, stopnia ich przygotowania do prowadzenia działań w takich okolicznościach, realizowanych w nich zadań na rzecz przygotowania do takich działań, a także potrzeb

w zakresie tego przygotowania. Respondenci potwierdzili m. in. takie możliwości, na poziomie w 60% (s. 202), trudno jednak doszukać się w rozprawie ich pozytywnej opinii na temat zasadności takich przygotowań. Co więcej, pojawia się wręcz stanowisko nazwane przez Kandydatkę „przerzucaniem odpowiedzialności” na służby państwowe. „Eksperci wskazują, że w sytuacji wojny działania ochronne powinny zostać przejęte przez wojsko, policję lub administrację rządową” (s. 238). Kandydatka zadała kilka pytań, ukierunkowując tym samym zakres otrzymanych odpowiedzi, nie spytała jednak, czy badani odczuwają potrzebę albo oczekują – bądź co bądź – poszerzenia katalogu swoich obowiązków. Zwłaszcza że, jak zauważa, „... agencje ochrony w większości przyjmują pasywną postawę, co pogłębia ich operacyjną izolację od systemu zarządzania kryzysowego”, a „... większość agencji ochrony w Polsce działa w oparciu o strukturę dostosowaną do potrzeb komercyjnych, a nie kryzysowych” (s. 238). Odnieść więc można wrażenie, że Kandydatka proponuje określone rozwiązania wbrew stanowisku tzw. środowiska, proszę zatem o odniesienie się do tego w dalszym etapie postępowania.

Wątpliwości w tym zakresie potęguje opis możliwości wykorzystania agencji ochrony osób i mienia na potrzeby obronne państwa (podrozdział IV.4), oparty na zapisach ustawowych, pozycjach literatury i źródłach internetowych, brak w nim natomiast całkowicie głosów eksperckich. Autorka przywołuje m. in. koncepcję M. Kryłowicza, według której agencje ochrony osób i mienia mogą stanowić zaplecze dla Sił Zbrojnych RP oraz innych służb bezpieczeństwa publicznego (s. 203), trudno to jednak uznać za wynik oryginalnych badań własnych.

Jak pisze Kandydatka, „Bezpieczeństwo narodowe, w szczególności w kontekście współczesnych zagrożeń ... jest jednym z głównych wyzwań zarówno dla instytucji państwowych, jak i podmiotów prywatnych zaangażowanych w utrzymanie stabilności i porządku publicznego” (s. 5). O ile kontrowersyjne jest stwierdzenie, że bezpieczeństwo jest wyzwaniem, o tyle zgodzić się można z tym, że „... zarówno wojsko, jak i administracja publiczna, sektor gospodarczy, a także organizacje społeczne i prywatne przedsiębiorstwa muszą współpracować na rzecz wzmocnienia zdolności obronnych kraju” (s. 7). Wobec tego przyjąć można, że „...przygotowanie agencji ochrony osób i mienia jako integralnego elementu systemu bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej wpisuje się w szerszą konieczność strategicznego przewidywania i adaptacji do systemowej konfrontacji” (ss. 13-14). Dlatego też Kandydatka sformułowała rekomendacje, które – z jednej strony stanowić mogą wkład w rozwój nauk o bezpieczeństwie, z drugiej natomiast – przyczynić się do „podniesienia poziomu gotowości prywatnych podmiotów ochrony w sytuacjach zagrożenia” (s. 10). Proszę zatem o wskazanie działań, jakie Autorka mogłaby podjąć, aby osiągnąć taki cel.

Dostrzegając zarówno trudności, jak i pewne możliwości, Kandydatka nie tylko kompleksowo przedstawiła dotychczasowe wyniki autorskich badań, ale również wskazała możliwe kierunki ich kontynuacji. Zaproponowane przez nią obszary dalszych dociekań świadczą o zrozumieniu tematu oraz o umiejętności krytycznego myślenia i planowania przyszłych działań badawczych. Taka postawa dowodzi dojrzałości naukowej oraz otwartości na rozwój dyscypliny, co należy ocenić pozytywnie. Poziom praktyczny, innowacyjne podejście oraz autorskie propozycje zawarte w recenzowanej rozprawie pozwalają uznać ją za wartościową i unikalną.

Podsumowując tę część recenzji stwierdzam, że recenzowana rozprawa spełnia przesłankę rozwiązania oryginalnego problemu naukowego, stanowiąc jednocześnie autorski wkład w rozwój nauk o bezpieczeństwie. Rozprawa spełnia również kryterium praktycznego zastosowania wyników badań. Propozycje w niej zawarte mają realny potencjał wdrożeniowy, choć – z całą pewnością – nie na zasadzie bezpośredniej adaptacji.

3. Art. 187.3. Rozprawę doktorską może stanowić praca pisemna, w tym monografia naukowa, zbiór opublikowanych i powiązanych tematycznie artykułów naukowych, praca projektowa, konstrukcyjna, technologiczna, wdrożeniowa lub artystyczna, a także samodzielna i wyodrębniona część pracy zbiorowej.

Recenzowana rozprawa przyjęła formę pracy pisemnej – monografii naukowej. Jest napisana w sposób przejrzysty i logiczny. Układ treści jest czytelny, a język adekwatny do dyscypliny, jednak w zakresie pisarskiego ujęcia tematu również poczynić można pewne uwagi.

Rozkład treści zawartej w rozprawie powinien być – zdaniem recenzenta – bardziej uporządkowany. Pisano już o zbyt szczegółowym opisie niektórych komponentów. Wykorzystane w procesie badawczym źródła wymieniane są dwukrotnie: w podrozdziale dotyczącym metod, technik i narzędzi badawczych (I.5.), jak również w podrozdziale opisującym procedurę badawczą (I.6.). Pewne wnioski i propozycje pojawiają się przedwcześnie, przewijając się z teoretycznymi treściami dysertacji (np. ss. 91, 159), z kolei wątki teoretyczne znaleźć można w części poświęconej wypracowanym propozycjom (np. ss. 228, 233, 252, 254). Wskutek tego np. realizacja tematyki związanej z istotą podrozdziału V.3., a więc propozycji doskonalenia agencji ochrony osób i mienia w obszarze logistyki, rozpoczyna się dopiero po 7-stronicowym materiale na temat logistyki w ogóle.

Niektóre tytuły mają charakter uniwersalny, możliwy do wykorzystania w wielu innych pracach (III.2, III.3, V.1. V.2, V.3, Tabela V-19. Analiza SWOT - s. 271). Tytuły powinny być całkowicie zrozumiałe same w sobie, nawet bez kontekstu.

Pozytywnie ocenić należy umieszczenie na końcu poszczególnych rozdziałów uogólnień i wniosków, jednak nie zawsze spełniają swoją one rolę – czasem zawierają regularne wyniki badań, a nie ich syntetyczne podsumowanie (np. ss. 211, 270-272).

Wyniki badań naukowych powinny być ściśle, rażą więc użyte przez Autorkę sformułowania: „wydaje się” w odniesieniu do uzyskanych przez siebie wyników badań (ss. 43, 190, 228). Można je uznać oczywiście za wyraz naukowej pokory, nie sprzyjają one jednak promocji wyników własnych badań.

Autorka nadużywa sformułowań „powyżej” i „poniżej” (np. ss. 21, 23, 25, 59, 67, 78, 137, 230) – nie są to precyzyjne, naukowe określenia. Występują błędy interpunkcyjne oraz tzw. literówki (np. Rys. I-1, Wykres V-1).

Zdarza się, że Autorka używa słowa „analiza” w niewłaściwym znaczeniu, prawdopodobnie jako synonim słowa „badania” (np. ss. 264, 268, 275, 276). Stwierdzeniom takim brakuje jednak nieco naukowej precyzji, nadając im popularny charakter. Za potoczny styl uznać można również konstrukcje „kiedy to”, użyte dla opisu wydarzeń historycznych

(np. ss. 109, 186, 203). Styl naukowy preferuje język precyzyjny, rzeczowy i oszczędny, bez ozdobników czy emfatycznych zwrotów.

Wielokrotnie wprowadza te same skróty, np. MSWiA, HNS, SOP, SUFO, AOOiM – zdarza się, że nawet na tej samej stronie. Bez potrzeby wprowadza także skrót, którego nie używa (SORP).

Autorka bywa nieprecyzyjna, nazywając np. służby specjalne jednostkami (s. 183), "jednostkami specjalnymi" instytucje, organizacje, służby i jednostki prowadzące operacje rozpoznawcze (s. 183), czy też Policję służbą (ss. 152, 160). Twierdząc, że „Istotną rolę odgrywają także akty wewnętrznie obowiązujące, do których należą m.in. ... decyzje i wytyczne wydawane przez kluczowe instytucje państwowe, takie jak Ministerstwo Obrony Narodowej czy Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji” (s. 216). Jak pisze, „Terroryzm wyróżnia się swoją specyfiką, która odróżnia go od typowego sabotażu wojskowego, ponieważ stanowi formę sabotażu na szczeblu państwowym. Jest to dywersja, której celem jest przede wszystkim osłabienie systemu bezpieczeństwa oraz destrukcja struktur władzy” (s. 94). To zbytnie uproszczenie, zniekształcające istotę terroryzmu.

Niezrozumiałe są niektóre konstrukcje, np.: „W miarę zbliżania się do współczesnych realiów rośnie liczba publikacji poświęconych problematyce bezpieczeństwa narodowego, przy jednoczesnym wzroście zróżnicowania źródeł...” (s. 30), czy też: „Wnioski przedstawione w niniejszej rozprawie zostały uzupełnione analizą danych empirycznych...” (s. 275).

Mankamenty występują w spisie bibliograficznym oraz w przypisach dolnych. Aktów prawnych (w tym rozporządzeń) nie klasyfikuje się chronologicznie, a jeśli już deklaruje się taki układ – należy go konsekwentnie stosować. Nie jest wystarczające podanie jedynie adresu URL, w przypadku źródeł internetowych, należy również wskazać autora (jeśli jest znany), tytuł dokumentu lub strony. Autorka niekonsekwentnie stosuje termin „Tamże”, w ogóle nie stosuje „dz. cyt.”; czasem, parafrazując pojedyncze zdania, jako źródło nieprecyzyjnie wskazuje zakres wielu stron; często w ogóle nie podaje źródeł (np. ss. 172-173).

W pracy występują zestawienia tabelaryczne, wizualizujące jej treść, a także elementy graficzne, ułatwiające ich odbiór. Jednak rzetelnym źródłem ich opracowań nie są wcześniej utworzone tabele (np. wykresy III-1, III-2, III-3, V-1, V-2, V-3), ale te same źródła, które posłużyły do ich przygotowania. Podobnie, jak wymagania warunkujące implementację zmian nie wynikają z „analizy rozdziału czwartego” (s. 274), ale z wyników badań, jakie ten rozdział prezentuje.

Bywa niekonsekwentna, stosując raz wielkie, raz małe litery wobec nazw własnych (np. Policja), jak również pisząc np., że „Dotychczasowa literatura ... marginalizuje rolę sektora prywatnego w realizacji zadań z zakresu bezpieczeństwa i obronności” (s. 7) i „nie ma opracowań naukowych, dotyczących przygotowań obronnych prywatnego sektora ochrony osób i mienia” (s. 14). Opisując procedurę badawczą stwierdza jednak, że „W dalszej części badań podjęto analizę publikacji dotyczących roli pozamilitarnych podmiotów w realizacji zadań obronnych, w tym agencji ochrony osób i mienia” (s. 27).

Wśród załączników wymieniono m. in. elektroniczną wersję rozprawy (Zał. 4). Jest to forma utrwalenia i przekazania treści rozprawy, lecz trudno ją uznać za jej załącznik.

Podsumowując, rozprawa spełnia ustawową przesłankę, zawiera jednak pewne uchybienia w zakresie poprawnego formułowania sprawozdania z wyników badań w sferze formy i treści. Prace naukowe powinny się charakteryzować nieco lepszą systematyką, większą dbałością o szczegóły, skrupulatnością i konsekwencją.

- 4. Art. 187.4. Do rozprawy doktorskiej dołącza się streszczenie w języku angielskim, a do rozprawy doktorskiej przygotowanej w języku obcym również streszczenie w języku polskim. W przypadku gdy rozprawa doktorska nie jest pracą pisemną, dołącza się opis w językach polskim i angielskim.**

Dysertacja zawiera streszczenie w języku polskim i angielskim, spełniając tym samym ustawową przesłankę. Zauważyć jednak należy, że streszczenie rozprawy doktorskiej nie powinno ograniczać się do prezentacji jej struktury, sprowadzając się do jej opisu. Funkcja streszczenia jest inna: to krótkie określenie, czego dotyczy praca, wskazanie kontekstu teoretycznego i praktycznego, celu badań, zastosowanych metod badawczych, głównych wyników i syntetycznych wniosków.

5. Konkluzja końcowa

W dysertacji pojawiają się pewne nieprawidłowości, miejscami brakuje w niej naukowej precyzji, dokładności i konsekwencji, stwierdzenie czego powinno być dla Kandydatki wyraźną wskazówką na przyszłość, jeśli nadal podejmowała będzie wysiłek badawczy. Jednocześnie cechuje ją oryginalność, wnosi także walory poznawcze i użytkowe, wzbogacając dorobek w obszarze, do którego się odnosi. Stąd też ostatecznie zasługuje na ocenę umożliwiającą dopuszczenie Autorki do kolejnych kroków w procedurze. Stwierdzam, że recenzowana rozprawa doktorska Pani mgr Judyty Rykowskiej spełnia warunki określone w art. 187 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce* (Dz. U. z 2024 r., poz. 1571) i wnioskuję do Rady Dyscypliny Naukowej Nauki o Bezpieczeństwie Akademii WSB w Dąbrowie Górniczej o dopuszczenie Pani Judyty Rykowskiej do dalszych etapów postępowania w sprawie nadania stopnia doktora w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie nauki o bezpieczeństwie.

.....
podpis